

Dariusz Dąbrowski¹*Uniwersytet Karola w Pradze*

Dwa listy z korespondencji między Erazmem Piltzem a Tomášem G. Masarykiem w sprawie sojuszu polsko-czechosłowackiego w 1925 r.

Po zakończeniu walk o granice odrodzonej Polski stosunek społeczeństwa polskiego względem naszego południowego sąsiada nie był przychylny i nie sprzyjał szukaniu porozumienia. Dominowały nastroje rewanżu, nie chciano pogodzić się z utratą znacznej części Śląska Cieszyńskiego zamieszkalego w dużej mierze przez Polaków. Także w prasie i w Sejmie przypominano agresję czeską ze stycznia 1919 r. oraz zatrzymanie transportów amunicji i uzbrojenia podczas wojny polsko-bolszewickiej. Pojawiały się także teksty o pozostawieniu przez dowództwo Korpusu Czechosłowackiego w Rosji własnemu losowi 5 Dywizji Strzelców Polskich na Syberii, która z tego powodu musiała kapitulować przed bolszewikami. Również Czechosłowacja była w tym czasie daleka od zacieśniania stosunków z Polską. Dążenia do dominacji w Europie Środkowo-Wschodniej, konflikt graniczny oraz przekonanie polityków czechosłowackich o nietrwałym charakterze granic państwa polskiego wywierały negatywny wpływ na stosunki między obydwojma państwami². W takiej sytuacji próby zbliżenia między Warszawą a Pragą skazane były na niepowodzenie, a jeśli przynosiły pewne efekty, to były one przejściowe. Przyczyniała się do tego również postawa Masaryka, który wbrew temu, co twierdził w rozmowach z dyplomatami polskimi, nie przywiązywał większej wagi do poprawy stosunków polsko-czechosłowackich³. Co prawda w listopadzie 1921 r. podpisano w Pradze umowę polityczną dotyczącą

¹ Dariusz Dąbrowski – doktor, historyk, wykładowca w Katedrze Studiów Środkowoeuropejskich Uniwersytetu Karola w Pradze. Zajmuje się historią państw Europy Środkowo-Wschodniej i ich wzajemnymi relacjami w XX w. oraz sprawami bezpieczeństwa i wywiadu RP okresu międzywojennego.

² A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne z lat 1918–1925*, Wrocław 1967, s. 13–70; M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001, s. 12 i nast.; S.N. Nowinowski, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne podczas wojny 1920 r.*, w: *Zagadnienia terytorialne i kwestia współpracy w kontaktach polityków polskich i czeskich w okresie I wojny światowej*, „Szczecińskie Studia Historyczne”, nr 9, Szczecin 1995, s. 45–60.

³ J. Gruchała, *Tomasz G. Masaryk*, Wrocław 1996, s. 226.

współpracy, jednak z powodu twardego stanowiska władz czechosłowackich i niechętniej postawy Sejmu RP nie doszło do jej ratyfikacji. Po tym fakcie stosunki ponownie znalazły się w impasie⁴. Dopiero zakończenie na wiosnę 1924 r. konfliktu o Jaworzynę stwarzało możliwości wyjścia z dotychczasowego kryzysu we wzajemnych relacjach. Co prawda kończące spór rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów oceniono jako niekorzystne dla Polski, a cały spór – jako klęskę polskiej dyplomacji – jednak czechosłowackie kręgi gospodarcze starały się nie pogłębiać konfliktu, licząc na zgodę Polski na tranzyt wyrobów przemysłowych i materiałów wojennych do Związku Radzieckiego⁵. Nastąpiło na początku 1924 r. również ożywienie polsko-czechosłowackich kontaktów wojskowych, co z kolei miało poparcie ze strony wpływowych kręgów wojskowych obu armii⁶. Również sytuacja międzynarodowa, a przede wszystkim ofensywa dyplomatyczna ze strony władz niemieckich i niepewna sytuacja w Austrii (możliwość Anschlussu) miały wpływ na działania władz czechosłowackich⁷. Wszystko to stwarzało przesłanki do normalizacji stosunków między obydwooma państwami.

W lipcu 1924 r. ponownie polskim ministrem spraw zagranicznych został mianowany Aleksander hr. Skrzyński⁸, co niewątpliwie wpłynęło na ocieplenie atmosfery między sferami dyplomatycznymi obydwu państw⁹. Nastąpiła również wymiana posłów między obydwooma krajami. Z zadaniem przygotowania porozumienia wyjechał do Pragi poseł Zygmunt Lasocki, natomiast do Warszawy przyjechał Robert Flieder¹⁰. Politycy obydwu krajów przychylnie zaczęli wypowiadać się o sąsiadach, ucichły polemiki w prasie, zaczęły mnożyć się wypowiedzi o konieczności zbliżenia stanowisk wobec żądań niemieckich. We wrześniu 1924 r. doszło w Genewie do spotkania ministrów spraw zagranicznych

⁴ P. Łossowski, *Stabilizacja pozycji międzynarodowej Polski (czerwiec 1921–marzec 1923)*, w: *Historia dyplomacji polskiej 1918–1939*, Warszawa 1995, s. 188–191.

⁵ W. Balcerak, *Stosunki polsko-czechosłowackie w okresie kształtowania się systemu locareńskiego (1923–1925)*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*” 1967, t. 2, s. 258–260; J. Gruchała, *Czeskie środowiska polityczne wobec spraw polskich 1920–1938*, Katowice 2002, s. 54–56.

⁶ W. Balcerak, *Sprawa polsko-czechosłowackiego sojuszu wojskowego w latach 1921–1927*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*” 1967, t. III, s. 210–221; H. Bułhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1921–1927*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*” 1969, t. V, s. 124–126; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009, s. 67–89.

⁷ A. Essen, *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918–1932*, Kraków 2006, s. 117–120.

⁸ Po raz pierwszy został ministrem spraw zagranicznych 16 XII 1922 i był nim do 26 V 1923.

⁹ M. Baumgart, *Aleksander Skrzyński*, w: *Ministrowie spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, pod red. J. Pajewskiego, Szczecin 1992, s. 135–150.

¹⁰ W. Balcerak, *Stosunki polsko-czechosłowackie*, s. 261.

Polski i Czechosłowacji, a Francja wobec kolejnych żądań niemieckich zaczęła naciskać na Czechosłowację i Jugosławię w celu zawarcia sojuszu między nimi a Polską¹¹. Strona czechosłowacka w listopadzie 1924 r. wystąpiła z oficjalną propozycją podjęcia rozmów, rokowań i z programem rozmów, na co strona polska wyraziła zgodę. Poseł Lasocki rozpoczął wówczas rozmowy w sprawie zawarcia układów¹². Wpływ na rokowania miały również propozycje niemieckie odnośnie do mocarstw zachodnich, tzw. zachodnioeuropejski pakt gwarancyjny, który co prawda gwarantował nienaruszalność granic zachodnich Niemiec, lecz nie obejmował granic wschodnich. Rozmowy toczyły się w dobrej atmosferze, choć najwięcej kłopotu sprawiała umowa dotycząca ochrony praw mniejszości (tzw. likwidacyjna)¹³. W pozytywne zakończenie rozmów postanowił włączyć się były poseł polski w Pradze Erazm Piltz.

Ten znany działacz polityczny i zdolny publicysta urodził się 3 sierpnia 1851 r. w Warszawie. Był zwolennikiem poglądów ugodowych, ukierunkowanych na dialog z państwem i społeczeństwem rosyjskim. W 1892 r. został współtwórcą i jednym z redaktorów ukazującego się w Petersburgu tygodnika „Kraj”, gdzie wielokrotnie wyrażał swoje przekonanie o trwałości i potędze imperium rosyjskiego. Podobnie jak członkowie Narodowej Demokracji uważał, że dla Polaków lojalność wobec Rosji może gwarantować przetrwanie kultury narodowej. Ten sam światopogląd leżał u podstaw programowych współtworzonego przez Piltza w 1905 r. Stronnictwa Polityki Realnej¹⁴. Wiarę w szansę i sens wskrzeszenia niepodległej Polski przywróciły mu wydarzenia I wojny światowej. W 1915 r. założył w Lozannie Centralną Agencję Polską (Agencja Lozańska), której działalność miała na celu przekonanie państw Europy Zachodniej do udzielenia poparcia sprawie odbudowy państwowości polskiej. 15 sierpnia 1917 r., również w Lozannie, w wyniku porozumienia działaczy Stronnictwa Polityki Realnej i Narodowej Demokracji powstał Komitet Narodowy Polski, którego przywódcami – obok Piltza – byli: Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Marian Seyda i Maurycy Zamojski¹⁵. Mający swą siedzibę w Paryżu KNP dość szybko uznany został przez Francję, Wielką Brytanię i USA za organ reprezentujący odradzającą się Polskę. Podczas pobytu we Francji Piltz poznał kilku polityków czechosłowackich związanych z Czechosłowacką Radą Narodową,

¹¹ A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie...*, s. 149.

¹² Tamże, s. 150.

¹³ A. Essen, *Polityka Czechosłowacji...*, s. 116–118.

¹⁴ A. Kidzińska, *Stronnictwo Polityki Realnej 1905–1923*, Lublin 2007, s. 14 i nast.

¹⁵ A. Szczepaniak, *Erazm Piltz i Roman Dmowski. Przyczynek do biografii Erazma Piltza*, w: *Polacy i Rosjanie na przestrzeni wieków (XVII–XX w.)*, pod red. J. Rzońcy, Opole 2000, s. 107–134; A. Szczepaniak, *Poglądy Erazma Piltza na niepodległość*, w: *Rok 1918 w Polsce i państwach sąsiednich. Osiemdziesięciolecie zakończenia I wojny światowej z perspektywy śląskiej*, pod red. L. Kuberskiego i M. Lisa, Opole 2002, s. 247–260.

m.in. Edvarda Beneša. Po utworzeniu na początku 1919 r. rządu Paderewskiego KNP rozwiązał się, a Piltz rozpoczął działalność dyplomatyczną, pełniąc misję w Jugosławii i Czechosłowacji. Szczególnie pobyt w Pradze był bardzo owocny.

Erazm Piltz okazał się rzecznikiem nawiązania bliskich relacji między Polską a Czechosłowacją. Dał temu wyraz w lutym 1920 r., kiedy został mianowany posłem w Pradze. Wysłał telegram do Beneša jeszcze z Jugosławii – gdzie był posłem – w którym wyraził nadzieję, że jedyna sprawa, która dzieli kraje, tj. kwestia Śląska Cieszyńskiego, zostanie rozwiązana w duchu porozumienia. Okazało się później, że treść wiadomości nie była konsultowana z polskim MSZ i wywołała falę oburzenia w Warszawie. Doprowadziło to do odwołania wyjazdu Piltza do Pragi¹⁶. Pozostał on w dyplomacji, a jego powrót na stanowisko posła nastąpił z chwilą, kiedy po ustąpieniu Eustachego Sapiehy tekę ministra spraw zagranicznych objął 11 czerwca 1921 r. Konstanty Skirmunt. Kilka dni później na stanowisko posła polskiego w Pradze mianowano Erazma Piltza. Nowy minister dokonał próby przejścia do porządku dziennego nad dotychczasową przeszłością, nad konfliktami i zatargami, i rozpoczął starania o nawiązanie z południowym sąsiadem więzów przyjaźni, przyjmując za podstawę zaistniałe latem 1920 r. status quo. Stanowisko to było zbieżne z poglądami Piltza. Jednakże konkretne rokowania w sprawie sojuszu, które niezwłocznie po objęciu funkcji podjął Piltz, nie były łatwe. Trwały one od lipca do października 1921 r.¹⁷ i zakończyły się uzgodnieniem kompromisowego tekstu układu. Podpisano go 6 listopada 1921 r. podczas pobytu ministra Konstantego Skirmunta w Pradze¹⁸. Podczas prowadzonych rozmów Piltz wielokrotnie spotykał się z ówczesnym prezydentem Czechosłowacji Tomášem G. Masarykiem, który wyrażał podobne poglądy co polski poseł, m.in. podkreślając potrzebę „ścisłej kolaboracji” obydwu państw¹⁹. Jednak obecnie oceniając słowa Masaryka, trzeba stwierdzić, że jego wypowiedzi nie do końca były szczere, gdyż Masaryk uważał, że ścisły sojusz polsko-czechosłowacki może być zagrożeniem

¹⁶ A. Szklarska-Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie...*, s. 70.

¹⁷ Rząd polski poprzez zbliżenie z Czechosłowacją pragnął uzyskać łatwiejszą łączność z Zachodem i wzmocnić swe stanowisko wobec Rosji sowieckiej, pozbawić Ukraińców galicyjskich pomocy płynącej z Czechosłowacji, w zamian za co strona polska zobowiązała się zaprzestać popierania słowackich dążeń niepodległościowych. Rząd czechosłowacki natomiast interesował się głównie umową gospodarczą i tranzytową z Polską, gdyż pragnął ułatwić sobie drogę eksportu do Rosji. Dlatego Beneš opowiadał się za zawarciem najpierw układu gospodarczego, a dopiero potem politycznego, obstając mocno przy klauzuli o arbitrażu. Piltz bronił zasady równoczesnego przygotowania obydwu umów.

¹⁸ P.S. Wandycz, *Trzy próby poprawy stosunków polsko-czechosłowackich 1921–1926–1933*, w: *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci hr. Edwarda Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie*, Warszawa 1994, s. 223–224.

¹⁹ J. Gruchała, *Tomasz G. Masaryk*, Wrocław 1996, s. 220.

dla pozycji i integralności państwa czechosłowackiego²⁰. Podpisany w listopadzie 1921 r. układ – co zostało już wspomniane – nigdy nie wszedł w życie, a Piltz został odwołany i wkrótce przeszedł na emeryturę.

Erazm Piltz, pisząc list do Masaryka na początku 1925 r., miał nadzieję, że dzięki swoim znajomościom uda mu się wpłynąć na głowę państwa czechosłowackiego odnośnie do poprawy atmosfery i efektywności negocjacji. W tym czasie trwały końcowe prace nad tekstami umów, o czym polski polityk musiał wiedzieć. Trudno jest obecnie spekulować, czy treść listu wpłynęła na stanowisko Masaryka. W momencie wysłania wiadomości decyzje odnośnie do zawarcia układów już raczej zapadły. Efektem tego była wizyta Beneša w Warszawie w dniach 19–23 kwietnia 1925 r. Zawarto wówczas traktat koncyliacyjny-arbitrażowy, konwencję handlową oraz umowę w sprawach prawnych i handlowych²¹. Kontynuacją tej polityki była rewizyta ministra spraw zagranicznych RP Aleksandra Skrzyńskiego w Pradze 13–15 kwietnia 1926 r.²². Jednak ważniejsza w tej korespondencji jest odpowiedź Masaryka, która w pewien sposób usprawiedliwiała stanowisko władz praskich po zawarciu traktatu. Strona czechosłowacka z Masarykiem i Benešem była w tym okresie przeciwna zacieśnianiu stosunków pomiędzy Pragą a Warszawą – w przeciwieństwie do strony polskiej – obawiała się bowiem, że taka współpraca może wywołać zagrożenie Czechosłowacji rewizjonizmem niemieckim. Ponadto dyplomacja czechosłowacka zaangażowana była w pogłębianie sojuszu polityczno-wojskowego z Rumunią i Jugosławią, zwanego Małą Ententą. Aby odium winy za brak chęci do współpracy nie spadło na barki czechosłowackie, Masaryk starał się w pewnym stopniu zrzuć to na stanowisko władz państw zachodnich. Następujące później wydarzenia – pakt reński i Locarno – nie zmieniły stanowiska władz w Pradze. Strona czechosłowacka nadal dążyła do utrzymania poprawnych stosunków z Niemcami, i nie podjęła inicjatywy polskiej²³.

Przedstawione listy znajdują się w rękopisie i obecnie przechowywane są w Instytucie Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej (Masarykův ústav a Archiv AV ČR) w Pradze (zespół: *Fond TGM, „R” – republika – cizí země, krabice 516, inventární číslo 65*). W tekście zachowano oryginalną pisownię.

²⁰ Tamże.

²¹ S. Nowinowski, *Wizyta Eduarda Beneša w Warszawie (20–23 IV 1925)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1995, t. 54, s. 72–75; J. Dejmek, *Edvard Beneš a Polska międzywojenna (Uwagi w związku z jednym z aspektów polityki zagranicznej Beneša)*, „Dzieje Najnowsze” 2000, t. 3, s. 102.

²² A. Essen, *Polityka Czechosłowacji...*, s. 83–84.

²³ Tamże.

Summary

Correspondence between Erasmus Piltz and Tomáš G. Masaryk about Czechoslovak-Polish alliance in the mid-twenties twentieth century.

The years 1922–1925 was a period of seeking a compromise in the Polish-Czechoslovak relations. This was especially evident during the reign of two Polish foreign ministers Marian Seyda and Alexander Skrzyński. Their active emissary was Erasmus Piltz, the former deputy Polish in Czechoslovakia, a friend of many politicians, among others, of Tomáš G. Masaryk – the President of Czechoslovakia. The presented documents concern the correspondence between the two politicians. The economic cooperation and favorable international situation led to a rapprochement between the two countries, the result of which was a visit of Beneš in Warsaw on 19–23 April 1925. Contents then Conciliation and arbitration treaty, convention trade and an agreement on legal matters and commercial matters. The continuation of this policy was the return visit of Minister of Foreign Affairs Alexander Skrzyński in Prague, April 13–15, 1926.

Dokument nr 1*Nicea, 17 III 1925 r.*

Czcigodny Panie Prezydencie,

Zaczynam od usprawiedliwienia.

W dniu, w którym cały świat cywilizowany święci uroczyste 5-tą rocznicę Pańskich urodzin²⁴, nie złożyłem w drodze telegraficznej moich najgorętszych i najserdeczniejszych powinszowań i życzeń. Rozumiałem, że mój skromny telegram utonie wśród tysiąca innych. Więc wybrałem formę listu, w tej nadziei, że może Pan Prezydent znajdzie chwilę czasu, aby nań rzucić okiem i zarazem [...] mnie, jeżeli skorzystam z tej wyjątkowej okazji, aby przedstawić kilka myśli, stojących w związku z rozmowami, które będąc posłem w Pradze, miałem zaszczyt i szczęście prowadzić z Panem.

Nigdy nie zapomnę godzin podniosłych i pełnych czaru, w których te rozmowy się toczyły.

Zdaje mi się, że pamiętam każde Pańskie słowo, każdą prawdę, uwagę, radę tem dla mnie cenniejsze i niezapomniane, że tak bardzo odpowiadały moim wewnętrznym przekonaniom.

Przebywam od pewnego czasu na Zachodzie, gdzie mam możliwość, pomimo przejścia na emeryturę, zajmować się pracą polityczną.

Obserwując to, co się dzieje na widowni światowej, widzę jasno, że zasady i poglądy polityczne, którymi Pan Prezydent raczył dzielić się ze mną, wytrzymały próbę czasu i wykazały w całej pełni swe uzasadnienie. Bo jakżeż dziś, po kilku latach powojennych przedstawia się sytuacja międzynarodowa? Poród nowej Europy odbywa się w boleściach. Wielka Ententa zмага się nie tylko z Niemcami, ale przede wszystkim sama z sobą. Rzesza rośnie w siłę i, w miarę jak rośnie, odsłania coraz wyraźniej swoje niezmierzone ambicje i swoje zachłanne projekty. Groza komunizmu wisi ciężką chmurą nad światem. Jakież stworzono, jakie obmyślono środki zaradcze?

Świeżo sesja Rady Ligi Narodów, do której przywiązywano tyle wagi i nadziei, nie dała żadnej konkretnej odpowiedzi na te pytania, a raczej dała odpowiedzi tylko negatywne. Losy protokołu genewskiego²⁵ w Lidze zostały jaskrawo oświe-

²⁴ Masaryk urodził się 7 III 1850 r.

²⁵ Konferencja Rozbrojeniowa Ligi Narodów opracowała projekt protokołu o pokojowym rozwiązywaniu sporów międzynarodowych. Został on przedstawiony na V Zgromadzeniu Ligi 2 X 1924 r. i zyskał miano Protokołu Genewskiego. Wszystkie poza Wielką Brytanią państwa europejskie wypowiedziały się za jego przyjęciem.

tlone przez p. Chamberlaina²⁶ na wczorajszej konferencji prasowej w Paryżu w słowach „Nous avons seulement versé quelques larmes sur sa tombe”. Nadzieje Niemiec, że zostaną przyjęte do Ligi z pełnią praw i bez najważniejszych zobowiązań, spełzły na niczem.

Poza Ligą toczą się jeszcze dyskusje o blokach zachodnich. Najmniej francusko – belgijsko – angielskim, bo wobec energicznego sprzeciwu Dominiów, nikt nie wierzy, aby ujrzał kiedykolwiek światło dzienne. Do bloku pięcio czy siedmiorkowego możeby weszły Niemcy, ale, jak koń trojański, ze swą perfidną tezą uznania granic zachodnich i otwarcia dyskusji nad granicami wschodnimi. Nie będę się rozwodził nad potwornością tej myśli i nad wspólnymi niebezpieczeństwami, któreby groziło jej wcielenie w życie. Cóż więc pozostaje, aby zapewnić pokój na kontynencie europejskim, bo pod tym kątem przedstawia się dla nas, Czechów i Polaków, palące zagadnienie polityczne. Nie pozostaje, śmiem sądzić [nic innego] jak zorganizowanie Europy środkowej łącznie z Francją. Koncepcji, która, o ile pamiętam leżała w ramach Pańskiego politycznego światopoglądu. W obecnej chwili okoliczności sprzyjają realizowaniu tej myśli.

Francja, nie tylko Poincaré²⁷, ale i Herriota²⁸, nie może nie zrozumieć, jaką wartość przedstawiałby dla niej blok środkowoeuropejski do którego by weszła. Tworząc się dla pewnych określonych celów, blok taki nie wymagałby od składających go państw poświęcenia w czemkolwiek swej suwerenności. Ustrój Małej Ententy²⁹ pozostałby nienaruszony. Blok, z samego swego założenia pokojowy, nie groziłby Niemcom, ale byłby dość silny ażeby [...] ³⁰ państwo Rzeszy trzymać w szachu. Byłby dość potężny, ażeby liczyć się z nim musiały Sowiety³¹, zwłaszcza gdyby przyszedł do skutku jednolity front antybolszewicki na Bałkanach.

Blok Europy Środkowej wzmocniłby stanowisko Francji wobec zbyt ufnego w swą potęgę Albionu i wobec samolubnych Włoch. Dla państw, powstałych na gruzach monarchii habsburskiej, miałyby między innymi to znaczenie, że przyczyniłby się do sparaliżowania dążeń, zmierzających do rozerwania ich wewnętrznej jedności państwowej. Wciągnięcie w orbitę wpływów w organizacji Europy środkowej – Austrii i Węgier mogłoby powstrzymać Austrię od rzucenia

²⁶ Sir Joseph Austen Chamberlain (1863–1937) – brytyjski polityk, członek Partii Konserwatywnej, wielokrotny minister, mnister spraw zagranicznych w latach 1924–1929.

²⁷ Raymond Poincaré (1860–1934) – francuski polityk, pięciokrotny premier, prezydent Francji w latach 1913–1920.

²⁸ Édouard Herriot (1872–1957) – francuski polityk z Partii Socjalistów Radykałów, trzykrotny premier Francji w latach 1924–1925, 1926 i 1932, wielokrotny minister.

²⁹ Mała Ententa – porozumienie utworzone przez Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię, skierowane przeciwko rewizjonizmowi węgierskiemu.

³⁰ Część nieczytelna.

³¹ Związek Sowiecki.

się w „bratnie” ramiona odradzającej się militarnie i ekonomicznie Germanji i utrzymać Węgry w rygorze triańskiego traktatu³², gwarantując im wszelką pomoc w rozwoju narodowym i gospodarczym.

Tak pojęta organizacja Europy środkowej nie jest politycznym marzeniem. Dla jej budowy położone są już złomy podstawowe. Francję połączyły z Czechosłowacją i Polską traktaty polityczno-wojskowe. Państwa Małej Ententy związane są z sobą daleko idącymi umowami. Między Polską i Rumunią istnieje sojusz. Rozpoczęte zostały rokowania traktatowe Jugosławii z Francją [...] ³³. Ale, rzecz prosta, urzeczywistnienie całego projektu jest możliwe tylko w razie ostatecznego uregulowania stosunków między Polską i Czechosłowacją. Widzę z radością, że w ostatnich czasach zrobiony został w tym kierunku duży krok naprzód. Wracam myślą do tych czasów, kiedy miałem szczęście pracować nad układem politycznym między Czechosłowacją i Polską³⁴ pospołu z wielkim patriotą czeskim i mężem stanu, którego imię rozbrzmiewa dzisiaj w całej Europie, z dr Edwardem Benešem³⁵. Nie mogę też zapomnieć jaką sympatią i opieką otaczał Pan Prezydent tworzące się dzieło i to że [...] 6-go listopada ratyfikował Pan prawie nazajutrz po jego podpisaniu przez pp. Beneša i Skirmunta³⁶.

[...] ³⁷ nie mogą brać udziału w ostatecznym załatwieniu sprawy tak bardzo mi drogiej, ale jestem przekonany, że ci z moich ziomków, którzy w finalizacji układów czesko-polskich biorą udział oddają temu zadaniu całą swoją energię i najlepszą wolę. Zbliża się więc wielki dzień pojednania dwóch bratnich narodów i kiedy ten dzień przyjdzie, otworzy się możliwość zapalenia nowego ogniska w stosunkach międzynarodowych: organizacji Europy centralnej.

Oto, czcigodny Panie Prezydencie, garść myśli, które ośmielam się złożyć przed Panem, jakby prowadząc jeszcze jedną, tym razem naturalnie, jednostronną, rozmowę z Tym, w którego filozofii, głębokiej i pogodnej, czerpałem nieraz nadzieję i pociechę, że jutro świata będzie lepszym od dnia dzisiejszego, pełnego niepokojów i grózb. Zaznaczam, że wszystko co piszę, piszę na własną odpowiedzialność, bez żadnego upoważnienia mego rządu.

³² Traktat w Trianon – podpisany 4 IV 1920 r. w pałacu Grand Trianon w Wersalu traktat pokojowy między Węgrami a państwami Ententy.

³³ Część nieczytelna.

³⁴ Chodzi o traktat polsko-czechosłowacki podpisany 6 XI 1921 r. w czasie, gdy Erazm Piltz był posłem polskim w Pradze.

³⁵ Edvard Beneš (1884–1948) – polityk czeski, prezydent Czechosłowacji w latach 1935–1938, i na uchodźstwie w latach 1940–1945, i ponownie w kraju w latach 1945–1948; premier 1921–1922, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji w latach 1918–1935.

³⁶ Konstanty Skirmunt (1866–1949) – polski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych 1921–1922.

³⁷ Część nieczytelna.

Widzę z przerażeniem, że zamiary mego listu przerosły wszystkie moje zamiary. Kończę go więc wyrażeniem najgorętszych życzeń dla Pana Prezydenta długich lat życia dla dobra i szczęścia Pańskiej ojczyzny i całej ludzkości.

Z czcią najgłębszą
Serdecznie oddany
Erazm Piltz

Nicea, 17.03.1925

P.S.

Proszę Pana Prezydenta o przebaczenie, że list mój piszę w języku polskim, a nie jak powinienem, w czeskim, którego, ku wielkiemu memu żalowi, nie znam w mierze dostatecznej.

Dokument nr 2

Lány, dnia 30 V 1925

Szanowny Panie,

Proszę wybaczyć, że na Wasze miłe dwa listy odpowiadam dopiero teraz³⁸; co wcześniej naznaczyłem swoim krótkim telegramem, powtórzę Panu dziś wyraźniej. Nasze umowy uważam za ważny akt polityczny i mam nadzieję, że przez obie strony będzie on wykorzystany. Przypuszczam, że tu i tam przynajmniej młodsze pokolenie zrozumie, że los naszych narodów jest ściśle związany. Tak przecież pokazuje nam historia, a szczególnie zrozumieli to historycy niemieccy, kiedy przedstawiają, że jednocześnie z ruchem husyckim również w Polsce wzmocniła się świadomość polityczna i narodowa, i że tym razem w Czechach i w Polsce Niemcy zostali zatrzymani w swoim pochodzie na wschód. I kiedy na początku XVII wieku Czesi stracili niepodległość, Polacy stracili ją na końcu tego wieku³⁹. Tę lekcję historii miałem przed oczyma podczas swojej działalności poza granicami w całym okresie wojny i starałem się z Waszymi ludźmi pracować wspólnie⁴⁰. Nie jest to zatem jedynie sympatia do Pana narodu, ale jednocześnie i narodowy egoizm, który mnie prowadził i prowadzi ku polityce polonofilskiej.

W tym duchu nie mogę Panu, jako politykowi i przyjacielowi, zataić swoich doświadczeń, które nabyłem w ostatnim czasie. Dotyczy to pańskiego stosunku wobec Sprzymierzeńców. Mianowicie Anglicy i Amerykanie jakby się umówili namawiając mnie przeciw Polsce, zwłaszcza przeciw korytarzowi gdańskiemu i wschodniej granicy. Podam Panu konkretny przykład: był u mnie niedawno były sekretarz Lloyda George'a⁴¹, Sir Kerr⁴². Mówił w tym sensie; wczoraj był u mnie amerykański generał Sherrill⁴³ i mówił to samo, powołując się na takie samo zdanie wielu polityków.

³⁸ Nie ma w materiałach archiwalnych drugiego listu.

³⁹ Rzeczpospolita straciła niepodległość w 1795 r.

⁴⁰ Chodzi o Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego.

⁴¹ David Lloyd George (1863–1945) – brytyjski polityk, premier Wielkiej Brytanii w latach 1916–1922 i minister wojny w 1916 r.

⁴² Philip Henry Kerr (1882–1940) – brytyjski polityk i dyplomata. W 1919 r. jako prywatny sekretarz premiera Lloyda George'a wziął udział w konferencji pokojowej w Paryżu. Od 1930 r. zasiadał w Izbie Gmin. W 1939 r. został mianowany ambasadorem w Stanach Zjednoczonych.

⁴³ Charles H. Sherrill (1867–1936) – amerykański dyplomata, wojskowy i prawnik. W latach 1932–1933 ambasador USA w Turcji.

Nie byłbym wobec Pana szczerym, gdybym nie zwrócił uwagi Pana na ten stan rzeczy. Przypominam sobie, że wspólnie w Pradze mówiliśmy o [tym] problemie; z Waszej strony, wydaje mi się, byłaby potrzebna umiejętna kontrpropaganda.

Proszę przekazać swojej Pani moje wyrazy szacunku

Panu oddany
T.G. Masaryk